

KRAKOWSKIE

Rok V Kraków, Poniedziałek 2 stycznia 1950 r

Uchwała Rady Ministrów

z dnia 31 grudnia 1949 r.

w sprawie płac
oraz niektórych cen i taryfNa zakończenie
starego roku
najlepsze
zespoły PGR
otrzymały
wysokie nagrody

Z OKAZJI zakończenia roku, Centralny Zarząd PGR nagrodził wyróżniających się pracą i uświadomieniem społeczno-obywatelskim pracowników i robotników PGR, biorących udział w indywidualnym i zespołowym współzawodnictwie pracy oraz nowatorów i racjonalizatorów, żyjących im jednocześnie jeszcze lepszych sukcesów w nowym roku.

Miedzy innymi zespół PGR Poledno, okr. Bydgoszcz, który zdobył pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy, otrzymał jako nagrodę noworoczną dla swych robotników i pracowników 6 miln. zł. z przeznaczeniem na urządzenia socjalne. Z innych zespołów, które otrzymały podobne nagrody wymienić należy m. in. zespół Tempowo okr. Poznań — 4 miln. zł., zespół Ossowa Sien okr. Ziemia Lubuska — 3 miln. zł., zespół Łojów okr. Wrocław — 2 miln. zł. oraz zespół Gajewo okr. Gdańsk — 1 miln. zł.

Robotnicy
chińscy
meldują
Mao-Tse-Tungowi
o wykonaniu
planów

PEKIN. ROBOTNICZY zakładów budowy maszyn rolniczych w północnych Chinach oraz robotnicy zakładów budowy maszyn w Mukdenie i fabryki włókienniczej w Chinach północnych w liście do premiera rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Mao - Tse - Tung da noszą o nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych w 1949 r.

Robotnicy zakładów budowy maszyn obniżyli znacznie koszty własnej produkcji, zwiększyli wydajność pracy i wykorzystali całkowicie obszar powierzchni wytwórczej.

240 potężnych powietrznych kompresorów, 74 kotły parowe i ponad 3.000 chłodnic wyprodukowali robotnicy zakładów budowy maszyn w Mukdenie. W zakładach rozwija się wspaniałe współzawodnictwo między ogarniając coraz szersze szeregi robotników. Na długo przed terminem wykonali roczny plan produkcji robotnicy zakładów włókienniczych, obniżając koszty własnej produkcji o 20 proc.

WARSZAWA, PAP.

Rada Ministrów postanawia:

1. Z dniem 1 stycznia 1950 roku dokonać 5% podwyżki podstawowych (zasadniczych) płac godzinowych i miesięcznych wraz z dodatkiem wyrównawczym dla ogółu pracowników, płatnych z budżetu państwowego i ze środków samorządu oraz dla ogółu pracowników zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach uspołeczniowych;
2. Z dniem 1 stycznia 1950 roku zasiłek rodzinny dla ubezpieczonych, których miesięczny zarobek nie przekracza sumy wolnej od podatku od wynagrodzeń, podwyższyć o 250 zł miesięcznie na każde dziecko;
3. Z dniem 1 stycznia 1950 roku zmienić podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby przewidziana w pkt. 1) 5%-owa podwyżka płac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe;
4. Z dniem 1 stycznia 1950 roku:

- a) podwyższyć ceny detaliczne mięsa i wyrobów mięsnych do poziomu odpowiadającego cenom, jakie płacone są rolnikom za żywiec, oraz
- b) wprowadzić zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i taryf, które nie pokrywały dotychczas kosztów własnych względnie nie odpowiadały układowi cen, zapewniającemu właściwy rozwój gospodarki narodowej.

Rada Ministrów stwierdza, że wprowadzona niniejszą uchwałą podwyżka płac i zasiłków rodzinnych wyraża się łączną kwotą około 53 miliardów zł w stosunku rocznym i z nadwyżką wyrównuje dokonane podwyżki cen.

Działacze
demokratyczni
Kubyprzeciwko
faszystowskiemu
propagandzistom
hiszpańskim

NOWY JORK. 100 WYBITNYCH kubańskich działaczy politycznych i społecznych opublikowało oświadczenie, w którym domagają się wysiedlenia z kraju grupy pisarzy hiszpańskich — falangistów, odbywających podróże propagandowe po krajach Ameryki Łacińskiej. Oświadczenie to podpisał profesorowie uniwersytetu w Hawanie, przewodniczący Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczący Związku Młodzieży Socjalistycznej i wielu innych.

Zapotrzebowanie
na piwo
i wino
ciagle wzrasta

ZBYT artykułów, produkowanych przez zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Fermentacyjnego, stale wzrasta. W okresie 11 miesięcy 1949 r., zaopatrzenie rynku krajowego w sło sunku do analogicznego okresu 1948 roku, wzrosło w piwie o 80,4 proc., a w winie o 109,4 proc.

Firma
gen. Claya
uprawia
szmugiel
papierosów

BERLIN. TUTEJSI urzędnicy celni zauważyli w okresie przedświątecznym, że zachodnio - niemiecki czarny rynek tonia po prostu w powodzi amerykańskich papierosów. Szczególnie silnie reprezentowane były wyroby pewnej amerykańskiej firmy, w której stanowisko prezesa zajmuje b. amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, gen. Clay.

Według opinii wspomnianych urzędników celnych, szmugiel amerykańskich papierosów odbywa się drogą lotniczą.

Wymiana kamieni w Bramie Floriańskiej



MISTRZ kamieniarski, Jan Zwieryzak, przy obróbce nowych kamieni do Bramy Floriańskiej, które zastąpią stare, już zmuszające.

KULISY ZAMACHU
NA AMBASADĘ RP W PARYŻU

w oświeceniu dziennika „L'Humanite”

PARYŻ. DZIENNIK „L'Humanite”, omawiając zamach na ambasadę polską w Paryżu, stwierdza, że był to akt zbrodniczej prowokacji.

Dziennik podkreśla, że zamach został zorganizowany w przededniu rozpoczęcia doniosłych rokowań handlowych, w wyniku których przemysł francuski może otrzymać zamówienia wartości 30 miliardów franków. Zamach miał na celu dalsze zatrucie stosunków polsko - francuskich — pisze „L'Humanite” — które pogorszyły się ostatnio z winy dyplomacji francuskiej, rojącej się od szpiegów, o raz wskutek oburzających przesładowań demokratów polskich, przebywających we Francji.

„L'Humanite” stwierdza następnie, że we Francji działa organizacja nosząca nazwę „Stowarzyszenie Kombatantów Polskich”. Jest to organizacja półwojskowa, pozostająca w ścisłej łączności z czynnikami gaulistowskimi i prowadząca wraz z tymi czynnikami wspólną akcję przeciwko organizacjom robotniczym, przede wszystkim w zagłębiach górniczych.

Dzięki pomocy Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (IRO) sprowadzono do Francji z Niemiec tzw. „osoby przesiedlone”, które są znanymi faszystami. W ten sposób przedostała się do Francji cała „Brygada świętokrzyska”. Brygada ta składa się z osobników, które podobnie jak i ich przywódca Bohun, nie walczyli przeciwko Niemcom podczas wojny, lecz przeciwko polskim organizacjom demokratycznym i pomagali w ten sposób okupantom hitlerowskim.

Ludzie ci nieczłowiecznie dobrali, mając ścisłe określoną misję zwalczania wszelkich ruchów demokratycznych.

„Władze francuskie — stwierdza „L'Humanite” — protegują faszystów polskich we Francji oraz całą emigrację kontrewolucyjną. Jak się więc można dziwić, że terroryści dokonują zamachów? Jest to bezpośrednia konsekwencja polityki: zdrady, która przekształca Francję w kolonię amerykańską i w główną bazę podżegaczy wojennych. Zamach jest wynikiem spisku przeciwko Polsce, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko Francji i przeciwko pokojowi”.

W zakończeniu „L'Humanite” do maga się, aby przedrzeć z Francji wszystkich agentów podżegaczy wojennych i wrogów kra-

Państwowe
nagrody
w Rumunii
za osiągnięcia
w budowie
socjalizmu

BUKARESZA.

PREZYDIUM Wielkiego Zgromadzenia Narodowego wydało dekret o ustanowieniu nagród państwowych Rumuńskiej Republiki Ludowej za wybitne osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym na odcinku nauk fizyczno - matematycznych, nauk biologicznych, geologicznych, medycznych, technicznych, agronomicznych, historycznych i filozoficznych.

Nagrody przyznawane będą również za osiągnięcia w dziedzinie nauk ekonomicznych - prawnych oraz w dziedzinie filozofii, literatury i sztuki.

Nadeszła mrozu



W RAZ z nadejściem mrozów ten sprzedawca gazet zabezpieczył się przed zimnem grubym kołuchem i prowizorycznym płóciennym daszkiem.

Wspaniały
rozwoj
lotnictwa
na Węgrzech

BUDAPESZT.

TRZYLETNI plan gospodarczy na Węgrzech przewiduje rozwój i usprawnienie komunikacji powietrznej. Jak wynika z ostatnich danych lotnictwo cywilne Węgierskiej Republiki Ludowej notuje po ważne sukcesy.

Odbudowano lotniska w Budapeszcie, Debreczynie, Szegedzie, Miskolcu i wielu innych miejscowościach. Równolegle do rozwoju komunikacji lotniczej wewnątrz kraju, uruchomiono regularne linie zagraniczne, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Obecnie Węgry posiadają regularną komunikację lotniczą z Moskwą, Tiraną, Warszawą, Pragą i Bukaresztą.

Stalownie
Thyssena
dziękują
mocarstwu
zachodnim

BERLIN.

DYREKCJA „Huty Augusta Thyssena” w Duisburgu-Hambornie (najbardziej nowoczesnych zakładów tego rodzaju w Europie zachodniej) stworzyła „Fundację p. Joan Crane” w wysokości 100.000 DMarek w uznaniu i podziękę za stanowisko zajęte przez p. Joan Crane, żonę doradcy ekonomicznego, senatora amerykańskiego Malone, w sprawie skreślenia stalowni Thyssena z listy przedsiębiorstw przeznaczonych do demon-tażu”.

Godny podkreślenia jest fakt, że fundacja ta jest „dowodem uznania dla wszystkich osób z kół francuskich, angielskich a szczególnie amerykańskich, które wypowiedziały się za wstrzymaniem demontażu fabryk niemieckich”.

Migawki
z nocy
sylwestrowej

patrz str. 3

389 elektrowni
wiejskich
zbudowano
w USRR
w roku 1949

KIJÓW.

REPUBLIKA Ukraińska zanotowała w ubiegłym roku poważne sukcesy na polu elektryfikacji wsi kolchozowych. W roku 1949 uruchomiono na Ukrainie 389 nowych elektrowni wiejskich, które dostarczają prądu kilkuset kolchozom, sowchozom i stacjom maszynowo - traktorowym. W obwodzie charkowskim zelektryfikowano 475 kolchozów, a w obwodzie tarnopolskim uruchomiono 39 elektrowni wiejskich.

Posiedzenia
Miejskiej Rady
Narodowej
w fabrykach

ŁÓDŹ (dalekopisem).

Łódzka Rada Narodowa opracowała plan pracy na rok 1950. Przewiduje on bliższą współpracę z masami pracującymi nie tylko za pośrednictwem Dzielnicowych Rad ale i przez bezpośrednie kontakty z fabrykami.

Wkrótce odbędą się zebrania informacyjne i sprawozdawcze Rady Narodowej w większych zakładach przemysłowych. Możliwe jest, że niektóre zebrania plenarne odbędą się również na terenie fabryk.

Dzis
obchodzimy
100-ny
numer
„Piłkarza”
a pierwszy
w roku 1950

Na marginesie uchwały Rady Ministrów w sprawie zmiany płac oraz niektórych cen i taryf

(Dokończenie ze str. 1)

sa. W roku 1949 wydano z tego tytułu poważne, wielomiliardowe kwoty.

Tego rodzaju stan rzeczy nie może być jednak traktowany jako normalny. Utrzymywanie cen mięsa na poziomie nie pokrywającym kosztów, jako zjawisko stałe, oznaczałoby dopłacanie przez państwo nie tylko do zakupów poczynionych przez świat pracy, ale do zakupów wszystkich innych konsumentów z elementami kapitalistycznymi i spekulacyjnymi włącznie.

Uchwalona przez Radę Ministrów podwyżka cen mięsa nastąpiła w wysokości niezbędnej dla pokrycia cen płacowych rolników oraz kosztów przetwórstwa i dystrybucji i zniesienia tym samym ponoszonych przez państwo dopłat.

2 Produkcja naszego przemysłu włókienniczego oparta jest w poważnie mierze o surowce importowane jeszcze w dużym odsetku z krajów kapitalistycznych za funty i dolary. Musimy surowcami tymi gospodarować jak najoszczędniej. Jednocześnie dodać należy, że w ostatnim okresie, w mniejszym wprawdzie stopniu niż dawniej, spotykaliśmy się jednak nadal ze zjawiskiem spekulacyjnego wykupywania szeregu tkanin głównie wełnianych, a także pewnych gatunków tkanin bawełnianych. Tkaniny te w sposób nielegalny spekulanci odsprzedawali konsumentom po cenach znacznie wyższych od cen powszechnie obowiązujących.

Przeprowadzona podwyżka cen pewnych tkanin niewątpliwie przyczyni się do oszczędniejszej gospodarki w tej dziedzinie i zmniejszy poważnie rozmiary handlu spekulacyjnego.

Ceny tkanin zostały podwyższone średnio dla wszystkich rodzajów i gatunków o około 15 proc. Podwyżka ta jednak nie została dokonana w sposób jednolity i mechaniczny. Ceny szeregu artykułów nie zostały podwyższone w ogóle, niektóre bardzo nieznacznie, natomiast najciężniej podwyższone zostały ceny tkanin wełnianych i to najwyższych gatunków, przez masę pracującą stosunkowo rzadziej nabywanych. Przy tym jak wiadomo popyt na te gatunki ze strony elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych kształtuje się bardzo silnie.

3 Pozostałe zmiany cen wprowadzone z mocy omawianej uchwały Rady Ministrów mają przede wszystkim znaczenie porządkowe dla układu kosztów i cen w ramach gospodarki państwowej. Dla konsumenta nie mają one bądź żadnego znaczenia, bądź też dotyczą go w sposób mało istotny. Wśród tego rodzaju zmian na plan pierwszy wysuwa się sprawa cen wyrobów hutniczych.

Ceny żelaza i stali ustalone były w ostatnich latach na poziomie wyraźnie niższym od poziomu kosztów własnych. Ten stan rzeczy uzasadniony w początkowym okresie rozwoju naszej gospodarki nie powinien być na dalszą metę utrzymywany. Dość znaczna podwyżka cen żelaza, materiału w pierwszym rzędzie charakteru inwestycyjnego nie ma bezpośredniego znaczenia dla konsumenta.

Tym niemniej, wraz ze zmianą cen żelaza nastąpiły jako jej pochodne zmiany cen wyrobów metalowych. Ceny większości tych artykułów, oparte o niskie ceny żelaza, ustalone były uprzednio na poziomie nie pokrywającym pełnych kosztów produkcji.

Niskie ceny między innymi niektórych narzędzi (np. cena szpadła równała się cenie 3 — 4 jaj w okresie zimowym) przyczyniły się w wielu przypadkach do marnotrawstwa, nieoszczędnego użytkowania sprzętu, trwonienia tego cenego surowca, jakim jest dla odbudowy i budowy naszej gospodarki narodowej — żelazo.

Jak widać uchwalone przez Radę podwyżki cen objęły spośród artykułów o charakterze konsumcyjnym stosunkowo niewielką ich ilość. Ogromna większość cen to-

Przemysł węglowy wykonał roczny plan produkcyjny

W dniu 31 grudnia o godzinie 9 min. 15 polski przemysł węglowy wykonał roczny plan wydobycia na 1949 rok.

Najbardziej wyróżniły się przy wykonaniu planu Zjednoczenia: Rybnickie i Dąbrowskie oraz kopalnie: „im. Stalina”, „Karol” oraz „Marcel”.

warów i usług o podstawowym znaczeniu dla pracowniczego budżetu rodzinnego pozostała bez zmian. I tak na niezmiennym poziomie pozostały ceny chleba i maki, cukru i soli, wyrobów cukierniczych, artykułów przemysłu spożywczego itd. krótko mówiąc — wszystkich ustalonych przez państwo cen artykułów spożywczo - rolnych powszechnej konsumpcji, z wyjątkiem mięsa i jego przetworów.

Na niezmiennym poziomie pozostają ceny skór i obuwia, węgla i drzewa, nafty i benzyny, zapalek i papierosów, spirytusu, wódki, wina i piwa, mydła i świec, artykułów chemicznych i kosmetycznych, artykułów elektrotechnicznych, gazet i czasopism, jednym słowem o brzmieniu większości artykułów przemysłowych oraz wszystkie podstawowe świadczenia dla konsumenta (czynsze, komunikacja, elektryczność, gaz itp.).

Wpływ uchwalonych zmian cen i taryf na budżet pracowniczego jest nieznaczny. Jeżeli porównać roczną sumę zarobków wszystkich pracowników z ilością pieniędzy, którą świat pracy w tym samym okresie rocznym będzie musiał dodatkowo wydać w konsekwencji uchwalonych zmian cen, to okaże się, że ta dodatkowa kwota jest bardzo nieznaczna i wyraża się odsetkiem nieco przekraczającym 3 proc. sumy ogólnych zarobków świata pracy.

RZĄD stanął na stanowisku, że te dodatkowe aczkolwiek stosunkowo nieznaczne wydatki świata pracy, muszą być masom pracującym w pełni pokryte. Ze względu na to, że budżety poszczególnych pracowników i ich rodzin nie układają się jednakowo, że wykazują duże różnice, Rada Ministrów postanowiła podwyższyć płace nie o 3 proc. lecz uchwalila podwyżkę płac zasadniczych o 5 proc. W trosce o grupy pracowników najmniej zarabiających i utrzymujących liczną rodzinę, dla których w poszczególnych przypadkach 5 proc. podwyżka płac nie dawałaby pełnej gwarancji pokrycia zwiększonych wydatków, Rząd postanowił przeprowadzić częściową podwyżkę zasiłków rodzinnych. Podwyżka ta wynosi zł. 250 na każde dziecko miesięcznie i dotyczy wszystkich pracowników, zarabiających poniżej minimum zwolnionego od podatku od wynagrodzeń.

Aby uchwalona podwyżka płac przypadła na rzecz pracowników w pełni, bez żadnych uszczupleń zapadła decyzja Rządu o zmianie stawek podatku od wynagrodzeń w taki sposób, aby suma podatku płaconego przez pracownika po podwyżce płac, nie była większa od kwoty płaconej z tego tytułu poprzednio.

JAK widać uchwała Rady Ministrów:

● stanowi istotny krok naprzód na drodze do uporządkowania układu cen i uczynienia z nich instrumentu wzmożonej walki o rentowność zakładów produkcyjnych;

● w pełni zabezpiecza interesy świata pracy pokrywając mu z nadwyżką wzrost wydatków wynikłych ze zmian cen.

W uchwale Rady Ministrów czytamy: „Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego”. Wzrost wydajności pracy będzie stanowił podstawową dźwignię dla systematycznego obniżania kosztów własnych, co w dalszej perspektywie stanie się podstawą dla polityki stałego i stopniowego obniżania cen.

Zandarm hitlerowski ujęty na Śląsku

Na rynku w Gliwicach repatriant z Francji — Władysław Idzik rozpoznał wśród kupujących Wilhelma Przybyłkę z Orzegowa, który podczas okupacji niemieckiej we Francji denuncjował członków francuskiego ruchu oporu.

Przybyłkę aresztowano i wzięto do śledztwa. Okazało się, że po uzyskaniu volkslisty został on wcielony do zandarm rii i wysłany do Francji, gdzie wydawał w ręce okupanta ludzi o poglądach postępowych.

Po rojnie Przybyłek wrócił do Orzegowa jako repatriant z Francji.

Sąd skazał go na 6 lat więzienia.

(P)

Okno na nowe zagadnienia otworzył nam Festiwal Sztuk Radzieckich i Rosyjskich

Po obejrzeniu przedstawień osiągnęliśmy ogromną sumę bezcennych doświadczeń

JEDYNYM w swoim rodzaju zjawiskiem, szczególną defiladą autorów, reżyserów, zespołów aktorskich, scenografów był zakończony niedawno w Warszawie Festiwal sztuk radzieckich i rosyjskich. Krytyk miał tu wyjątkową okazję ujrzeć w czasie trzech tygodni rezultatów pracy reżyserów rozsiadanych po całej Polsce, czego nawet sumiennie odwiedzając premiery miast prowincjonalnych, nie zdołałby dokonać w ciągu całego roku.

1 stycznia otwarto w Chinach magistralę kolejową długości 1.212 km

PEKIN.

JAK PODAJE agencja Sinhua, w dzień Nowego Roku po raz pierwszy od lat 13 wznowiony został ruch kolejowy na magistrali pekińskiej - hankujskiej, długości 1.212 km.

W dniu 28 grudnia, w dwa miesiące po wyzwoleniu Kantonu, wznowiony został ruch kolejowy na przestrzeni 1.384 km. Uruchomienie komunikacji kolejowej na tych dwóch odcinkach umożliwiła przejazd bez przesadyki ze stacji Mandżuria do Kantonu przez Charbin, Mukden, Pekin i Hankou.

Na trasie Pekin — Hankou kursować będzie codziennie ekspres.

Uruchomienie nowych magistrali kolejowych jest wielkim osiągnięciem kolejarzy chińskich, którzy przystąpili do pracy nad wznowieniem komunikacji kolejowej najazutem po wyzwoleniu tych obszarów.

Fotografia polska zostanie wystawiona w Budapeszcie i Londynie

W międzynarodowej Wystawie Sztuki Fotograficznej w Budapeszcie, poświęconej tematyce współczesnej bierze udział m. in. Polska reprezentowana przez prace około 20 fotografów.

Fotografia polska będzie też reprezentowana na międzynarodowej wystawie fotografii przyrodniczej, która otwarta zostanie w najbliższym czasie w Londynie. Na wystawie tej znajdzie się kolekcja prac W. Puchalskiego.

Huta „Ostrowiec” skrótliwa znowu czas wytopu stali

o 1 godz. 15 min.

Po raz trzeci w okresie zawarcia umowy o współzawodnictwie pracy załoga pieca hut „Ostrowiec” z wytopieniem Józefem Wasiakiem na czele, skróciła czas wytopu tym razem o 1 godz. 15 min.

Wąsik uzyskuje swoje sukcesy dzięki ścisłej współpracy z załogą wytopiarki i zespołu kanałowego. Załoga hut z zapalem odnosi się do nowych form współzawodnictwa pracy i codziennie poprawia swoje wyniki.

Rewia reżyserów

Wspaniale przedstawia się ta szczególna parada reżyserów i teatrologów stołecznych takich, jak Schiller, Krasiński, Wajsbach, Chaberski, Erwin Axer, oraz będących w danej chwili na prowincji jak Adwentowicz, Dąbrowski, Horzyca, Szletyński, Sawan, Gall, Moryciński, Żytecki, Woźnik.

Cała Polska wzięła udział w tym Festiwalu, w którym na czoło wysunęły się z terenów prowincjonalnych Kraków (Dąbrowski), Katowice (Żytecki i Woźnik), Wrocław (Szletyński), a pokazały swe sztuki: Łódź (Adwentowicz i Iwo Gall), Szczecin (Sawan), Poznań (Horzyca), Radom — Kielce (Moryciński), Białystok, Jelenia Góra, Olsztyn, Pomorze i inne, nie licząc zespołów robotniczych świetlicowych, amatorskich i uczniowskich.

Nie ma już „szmiry” prowincjonalnej

ZAPOZNANIE Warszawy z poziomem teatrów prowincjonalnych, ukazanie naczynia, że minęły już czasy, kiedy teatr na prowincji był równoznaczny ze „szmirą” i że jednym z licznych osiągnięć powojennych w dziedzinie naszego teatru jest podniesienie scen prowincjonalnych do poziomu prawdziwego, dobrego teatru — to jedna z niezawodnych korzyści Festiwalu.

Teatr prowincjonalny, który był niegdyś śmietnikiem, na jaki wyrzucano beztalencja, lub zużytych i wyrzniętych aktorów, teatr prowincjonalny, którego urządzenie techniczne i scenografia urągały najprymitywniejszym wymaganiom, teatr prowincjonalny cel pocisków satyrycznych należy już bezpowrotnie do przeszłości. I o tym mieliśmy się okazję przekonać podczas rewii scen prowincjonalnych, jaka odbyła się w Warszawie.

Nowe czasy — nowe problemy..

ALE tu dopiero początek korzyści. Były i takie, które sięgały znacznie głębiej.

Festiwal zapoznał widza polskiego z szeregiem nigdy, lub dawno nie wystawianych sztuk starego repertuaru rosyjskiego i pozwolił nam spojrzeć nowymi, dzisiejszymi oczyma na wspaniały realizm takich autorów, jak Gogol, Gorki i Czechow, pozwolił nam poznać nigdy nie wyczerpane źródło natchnienia dla dzisiejszego pisarza.

Ślady wpływu tego wspaniałego realizmu odnaleźć mogliśmy niewątpliwie i we współczesnych sztukach autorów radzieckich, mimo, że treść tych sztuk, a nade wszystko ich problematyka są całkowicie nowe, związane z chwilą obecną i jej wymaganiami.

Na przykładzie pokazanych nam przez Festiwal sztuk autorów radzieckich jak Bułhakow, Lawreniow, Simonow, Sofronow, Korniczuk, Afinogenow, Fiediejew zobaczyliśmy jasno bez osłonek i bez teoretycznych frazesów właśnie tę nową problematykę autorów społeczeństwa socjalistycznego.

Najważniejszą zasadniczą różnicą pomiędzy sztukami świata mieszczańskiego, a tymi nowymi sztukami jest inne pojmowanie tego motoru każdej niemal sztuki teatralnej na świecie: miłości. Nieprawdą jest, że teatr radziecki odrzucił miłość — jako temat sztuki, ale prawdę jest, że inna to miłość i że ci ludzie radzieccy uczą nas przywiązywać taką samą wagę do miłości swej pracy i miłości swej ojczyzny, jaką w tamtych sztukach przywiązywano wyłącznie do erotyzmu. Miłość, pokazana nam w sztukach radzieckich, jest niejako miłością przetransponowaną na wyższy poziom, miłością wysublimowaną.

Nie wynika z tego bynajmniej, że ona kocha i cierpi, ale wszystkie kobiety świata — ale w imię tej właśnie miłości prywatnej nie sprzeniewierzy się nigdy swej wielkiej miłości do spraw ogólnych.

NIEZWYKŁE to dla nas odkrycie, którego pozwolił nam dokonać Festiwal.

Takich odkryć jest więcej, takich refleksji, które nasunęły się widzowi Festiwalu namnożyć można jeszcze bardzo wiele. Wymienimy jeszcze choćby tylko dla przykładu nowy inny typ kobiety, ukazany nam przez autorów radzieckich i olbrzymią rolę kobiety w życiu społeczeństwa socjalistycznego, czy potężną rolę kultu prawdziwego bohaterstwa.

Zespoły teatralne aktorów polskich w rozmaitym stopniu potrafiły się wżyć w nową dla nich psychikę ludzi radzieckich. Niejednokrotnie zależało to od reżysera, niekiedy sam aktor utrafił w ton właściwy. Nie zawezę się to udawało i niekiedy owi radzieccy ludzie, niezmierzli wypowiadający się, nie przypominali ludzi „nowych”, ale nawet i w tych wypadkach polski widz zapoznał się z nowymi, nieznanymi mu przed tym sytuacjami teatralnymi, które dawały mu wiele do myślenia. Duża ilość nagród, przyznanych aktorom, dowodzi, że były i kreacje doskonałe.

Dwadzieścia przedstawień —

FESTIWAL dał nam wśród wielu korzyści i tę jeszcze, że zapoznał nas obok teatrów zawodo-

Jerzy Wyszomirski

JUBILEUSZ KOCHANOWSKIEGO

KIEDYś, przed dwudziestu laty, gdy byłem młodym nauczycielem gimnazjalnym, musiałem z uczniami szóstej klasy przeobrazić Kochanowskiego. Obowiązującym podręcznikiem dla nauczyciela-polonisty był wówczas wielki tom, wydany przez ministerstwo, pt. „Język polski”, zawierający w sobie tzw. „wskazówki metodyczne i dydaktyczne”. Wskazówek tych należało trzymać się ściśle, czego pilnowali wizytatorzy, odwiedzający dwa razy do roku szkoły, ponadto osobni instruktorzy polonistyki z kuratorium, którzy urządzali od czasu do czasu tzw. lekcje wzorowe, czyli pokazowe, demonstrując na nich „najdoskonalsze” metody nauczania. Polegały one na żyłowaniu utworu literackiego, na pilnowaniu uczniów drewnianą piłą, żeby im obrzydliwie ostatecznie jakieś arcydzieło poezji, czy prozy.

Owczesne, tzw. wskazówki metodyczne, które polecały nauczycielom przy czytaniu z uczniami „Pieśni” Kochanowskiego, dyktować im następujące pytania:

1. Nie zaglądając do tekstu, wymień piśmiennie uczucia, jakich doznałeś lub mogłeś (?) doznać, czytając tę pieśń.
2. Badając sercem zwrotkę po zwrotce tej pieśni, wypisz nazwy tych wszystkich uczuć, którym kolejno daje wyraz poeta.
3. Porównaj tak sporządzony wykaz uczuć poety z odpowiedziami na pytanie pierwsze. Czy jest różnica w obu wykazach?

„Wykaz uczuć”, sporządzane niby wykazy inwentarza — martwa to była i ogłupiająca nauka.

420 LAT

SIEGNAŁEM tu któregoś dnia po świętach na półkę po tom Kochanowskiego i przypomniały mi się owe moje czasy belferskie. I uderzył mnie raptem w czoło: wszakże Kochanowski urodził się w r. 1530! Policzmy: 1950 mniej 1530 równa się 420. Czterysta dwadzieścia lat — toż to jubileusz gotów, jubileusz rzeczywiste genialnego poety, najwspanialszego w literaturze naszej przed Mickiewiczem, istotnego twórcy języka literackiego polskiego, artysty wielkiej miary, humanisty i klasika... Warto z tej racji napisać felieton. Przecie Kochanowski wiecznie jest żywy w poezji polskiej — do ostatnich czasów: wciąż przedwojenne wiersze Iłakowiczówny, Jastruna, Słobodnika... A przede wszystkim cały tom Tuwima pt. „Rzecz czarnoleska”, przedrukowany ostatnio w jego „Wyborze poezji”, wydanym przez „Czytelnika”.

FRASZKI

CZARNOLAS, niegdyś wiesć Jana Kochanowskiego, leży w powiecie kozienickim, woj. kieleckiego, o kilka kilometrów od stacji Garbarka. Niestety, nigdy tam nie byłem, nie wiem, jak to wygląda, czy po czterystu latach ocalała tam jakakolwiek pamiątka po poecie — może choć jedna z lip, pod którymi siadywał o których pisał: „Gościu, siadaj pod mym liściem a odpocznij sobie! Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie... Tu zawdy chłodne wiatry z pola zawiewają, tu słowicy, tu szpacy wdzięcznie narzekają... Pod lipami czarnoleskimi powstała większość najwspanialszych utworów Kochanowskiego, w pierwszym rzędzie „Fraszki” — „niezrównane zwierciadło, odbijające życie wewnętrzne samego poety”, jak trafnie określił je któryś krytyk. „Fraszki” stanowią rzeczywiście wyjątkowo, przeżyć, pomyśleń i poglądów poety. W wielu z nich jest on bardzo wolnomyślny i postępowy — np. w tych: o szlachci, o posle papieskim, o nabożnej, o kapłanie, o kaznodziei... W innych bywa rubaszny. Inne pełne są smętku i melancholii. W wielu z nich mamy tak doskonałe obrazy natury i takie jej odczucia, że pozostaną na zawsze „perłami” liryki w literaturze polskiej. Ileż przy tym w nich humoru, ile prostej filozofii życiowej, ile głębokiej wiedzy.

3 lata więzienia za kradzież przesyłek zagranicznych

LUBLIN (dalekopisem).

W Lublinie zdarzyły się ostatnio wypadki przywłaszczania przez nieuczciwych urzędników pocztowych wartościowych przesyłek z zagranicy. Po dłuższych obserwacjach jednego z nieuczciwych pracowników, Włodzimierza Bogusiewicza z Zamościa, przylano.

Obecnie Bogusiewicz stanął przed sądem. Rozprawa odbyła się w obecności jego kolegów — pracowników pocztowych. Bogusiewiczowi udowodniono, że przywłaszczony sobie 14 cennych przesyłek.

Wyrokiem sądu nieuczciwy pocztowiec skazany został na trzy lata więzienia. (M. J.)

wych z zespołami robotniczymi świetlicowymi, amatorskimi i szkolnymi, które w pewnych wypadkach wywijały się nawet lepiej ze swych zadań, niż teatry zawodowe (przedstawienie „Młodej Gwardii” Fiediejewa).

Festiwal zapoznał nas również z całym zastępem pracujących w stolicy i na prowincji scenografów i dekoratorów teatralnych i z ich ciekawymi pomysłami zarówno w zakresie zgodnych z odległą epoką dekoracji dawnych sztuk rosyjskich, jak i rozwiązań plastycznych sztuk współczesnych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje stała festiwalowa dekoracja Teatru Polskiego oraz dekoracja Teatru Narodowego z okazji zakończenia Festiwalu wykonana przez p. Hawrykiewicza.

Dwadzieścia parę przedstawień, jakie ujrzała Warszawa w ciągu grudnia, dają więc olbrzymią sumę różnorodnych interesujących doświadczeń. Szkoda tylko, że widział je tak mała ilość osób. Na każde z przedstawień była zaledwie jedna koma ilość biletów do nabycia i nie tylko szersze masy publiczności nie były w stanie tych sztuk obejrzeć, ale nawet nie widzieli ich wszyscy ludzie teatru, ani wszyscy literaci, którzy mogliby wyciągnąć tak interesujące wnioski na przyszłość.

Styczeń

2

Makarego

poniedz.

Co podać dziś na obiad

GROCHÓWKA Z WIEPRZOWINĄ. Namoczony w przeddzień groch zalać zimną wodą, zagotować, włożyć 15 dag wędzonej lub surowej wieprzowiny, osłodzić i gotować dopóki groch nie będzie miękki, po czym wyjąć mięso, groch przefakować przez sito, ogrzać mocno i podać z grzaneckami pokrajanymi w kostkę.

BITKI CIEŁECIE. Wykrajane z dyszka płaty mięsa cielecego, zbijamy i formujemy kuleczki, solimy, posypujemy makiem, kładziemy na rozpalony tłuszcz (najlepiej masło) i smażyjemy uważnie, aby były pulchne i rumiane. Podajemy z ziemniakami puree i jakąkolwiek surówką. (gen.)

Migawki z nocy sylwestrowej



Sylwester minął w Krakowie pod znakiem licznych imprez artystycznych i zabaw. Wiele zakładów pracy urządziło dla swoich pracowników wieczory sylwestrowe, które często były nagrodą za przedterminowe wykonanie planu.

Niejedna krawianka i niejeden den krakowianin znaleźli się w kropce przy wyborze imprezy sylwestrowej...

Okazuje się, że duży wybór rozrywek może także wprowadzić w zakłopotanie...

Gdy zegar z wieży kościoła Mariackiego wybił majestatycznie ostatnią godzinę starego roku — prawie we wszystkich oknach pogasty światła i w ciszę pierwszych nocy styczniowej popłynęły tony hejnału, zwiastujące rozpoczęcie nowego roku.

Z dźwiękami trąbki zmieszali się radosne okrzyki i wiwaty — niech żyje nowy rok 1950.

Przez całą noc panował w mieście ożywiony ruch. Szoferzy taksówek i doróżka rze mieli „pełne ręce” roboty, wożąc rozbawionych mieszkańców podwawelskiego grodu, z jednej zabawy, na drugą.

Jasne, Sylwester jest tylko raz w roku, więc trzeba wszędzie być i wszystkiego spróbować, ażeby wrażeń starczyło na cały rok...

Gdźieniedzie na ulicy, już po północy spotkać można było gentelmannów, spowitych w różno barwne serpyntyny i obasypanych płatkami confetti, którzy, w drodze do domu, musieli szukać oparcia o mury kamienic, aby nie stracić, mocno zachwianej równowagi.

Na szczęście obrazków tych było znacznie mniej, niż w latach ubiegłych.

Nowy rok sprawił największą niespodziankę sportowcom, bo przy szedł w asyście przymrozku i śniegu.

Z tego powodu chyba najlepiej w Sylwestra bawili się narciarze i łyżwiarze, którym nadzieja zimy w roku 1950 bardziej poprawiała humory niż wino, walec i „sfingi”...

Jeżeli krakowianie z takim samym zapalem, jak do sylwestrowej zabawy, wezmą się do realizacji planu sześciolatniego, zaczynając go się w roku 1950, to plan ten wykonamy co najwyżej w pięć lat.

Poważny dorobek Związków Zawodowych

OR.Z.Z. bierze udział

w dystrybucji towarów reglamentowanych

28.885 członków w ciągu miesiąca

zuerhowało OR.Z.Z. do Spółdzielni Spożywców

JAK mocno związana jest ORZZ z zagadnieniem spółdzielczości — wiadozą akcje przeprowadzane wśród mas pracujących wspólnie z Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Krakowie.

Uzyskanie pierwszego miejsca w Polsce — w akcji werbunkowej do PSS (przeprowadzonej w dniach 16.III — do 15.IV ub. r.) z rekordową cyfrą 28.885 członków, to najlepszy dowód popularności ORZZ wśród mas.

Dobre wyniki współzawodnictwa w kontraktacji trzody chlewnej

Współzawodnictwo w kontraktacji trzody chlewnej pomiędzy powiatowymi związkami gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w woj. krakowskim dało dobre wyniki.

We współzawodnictwie brało udział 1.729 grup, skupiających ogółem 40.825 producentów i hodowców trzody chlewnej. Przewidzianą planem kontraktacji na rok 1949 dostawę 58.000 sztuk trzody chlewnej przekroczono, kontraktując 11.109 tuczników ponad plan. Najlepsze wyniki w kontraktacji uzyskały powiaty: N. Targ, Nowy Sącz, Olkusz, Dąbrowa Tarnowska i Limanowa.

Również pomyślne wyniki uzyskały grupy współzawodniczące w uprawie buraka cukrowego. Plan zbioru buraków cukrowych przekroczono o 59.083 kwintale. We współzawodnictwie brały udział wszystkie powiaty woj. krakowskiego, z wyjątkiem nowotarskiego, który posiada nieodpowiednią do uprawy glebę.

ORZZ zmobilizowała wszystkie Związki Zawodowe i Kola Związkowe w zakładach pracy. Na kilkudziesięciu zebraniach propagowano sprawy spółdzielczości. We wszystkich placówkach związkowych pracują odpowiedzialni referenci — członkowie, którzy są łącznikami ruchu zawodowego z PSS. Praca ta jest systematyczna i daje pozytywne wyniki.

Również udział ORZZ w organizacji i pracy w samorządzie spółdzielczym, jak i w Radzie Nadzorczej PSS i komitetach członkowskich przy sklepach spółdzielczych — stanowi ważny czynnik nadzoru i pomocy dla spółdzielni.

Dzięki wydatnej pomocy ORZZ opiekę nad sklepami powierzono poszczególnym Związkom Zawodowym, które delegują swoich przedstawicieli do komitetów członkowskich.

Pomoc ORZZ dla PSS w dystrybucji towarów reglamentowanych dla świata pracy wyraża się w przydziale talonów.

WAŻNE ZADANIA

Ważne zadania spełnia ORZZ w likwidacji panik towarowych, przez uswiadczanie konsumentów i szybka interwencja.

Jeśli do tego dodać pomoc w akcji ziemniaczanej, propagowanie współzawodnictwa pracy na terenie spółdzielczości, jak również w ramach międzynarodowych — (współzawodnictwo z Czechosłowacją), to można stwierdzić, że wkład pracy ORZZ stanowi poważny dorobek Związków Zawodowych. (St. Sz.)

JUBILEUSZOWY KONKURS „PIŁKARZA”

KUPON

Na zamieszczonych rysunkach zauważyłem następujące błędy:

Imię	
Nazwisko	
Adres	

Prądnice 1-fazowe prądu zmiennego

O MOCY 3 KW I NAPIĘCIU 220 V

do zasilania lokalnych instalacji oświetleniowych, wyposażone w urządzenia rozdzielcze, miernicze i regulacyjne.

NAPĘD DOWOLNY.

SPECJALNIE ZALECANE DLA MŁYNÓW WODNYCH

CENA ZŁ 84.800.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ELEKTRYCZNYCH

Katowice, ul. 15 Grudnia 1/3, tel. 322-24 i 316-00.

PRZEŁĘCZ SIEDMIU WIATRÓW



5. Wziął złożoną we dwoje pajdę chleba i uniósł w palcach w górę. Pies skoczył chcąc chwycić przysmak; ręką z chlebem uniosła się jeszcze wyżej. — Władek, przestań się droczyć — krzyknął plutonowy. — Ugryzł cię jeszcze to psisko.

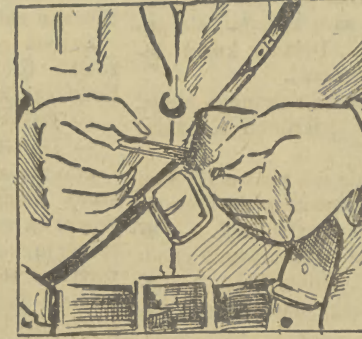
Tekst: Bogusław Welcz



6. Jakby na potwierdzenie tych słów, pies z charkotem rzucił się na żołnierza. Plutonowy z towarzyszem chwycili psa za obroże, stając się odciągnąć zwierzę od niefortunnego „dobroczyńcy”.

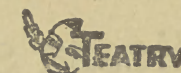


7. „Fuj, — huknął Stank na psa, — fuj, zostaw Władek, rzucił chleb — rozkazał. Żołnierz upuścił kromkę na ziemię. Pies szarpnął się, skoczył naprzód — i obroża pozostała w rękach plutonowego.



8. Z podwójnie zeszytego paska obroży wysunął się wąski rąbek papieru. Plutonowy jednym ruchem wyciągnął papier, rozwinął i aż gwiżdżał z podziwu. To ci interes, — patrzcie no chłopcy — zawołał.

Co, gdzie, KIEDY.



Teatr im. J. Słowackiego: nieczynny.

Stary (duża sala): nieczynny.

(mała sala): nieczynny.

Teatr Rapsodyczny (ul. Warszawska 5)

g. 19 „Beniowski”.

Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4)

— godz. 19 „Księżę i żebrak”.

Młodzieżowy Klub Robotniczy

(Szczepańska 3)—otwarty w g. 16—22.

Teatr Groteska (ul. św. Jana 6)

— g. 17 widowisko dla dzieci, g. 19.30 wersja dla dorosłych.

KINA

Apollo „Spotkanie nad Łabą” 16, 18, 20.

Gdańsk — „Złoty klucz” 15.30; 17.30; 19.30.

Sztuka — „Śpiewak nieznany” 16, 18, 20.

Świt — „Bogata narzeczona” 16, 18, 20.

Uciecha — „Milczenie jest złotem” 16, 18, 20.

Wanda — „Powrót L. sse” 16, 18, 20.

Warszawa — „Sumienie” 16, 18, 20.

Wolność — „Kłóśka szpiega” 16, 18, 20.

Aktualności: „Najnowsza kronika filmowa” — „Radziecka Kirgizja” — g. 12, 13.15, 14.30.

Wystawy

Pałac Sztuki (Plac Szczepański 4) — Wystawa pośmiertna Felicjana Szczepnego — Kowarskiego.

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) — „Kraków przedwczoraj” — Muzeum w Sukiennicach otwarte od 10—15.

Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 3) — Wystawa historyczna teatru krakowskiego, godz. 10—16.

Dom Kultury: Wystawa Stalinowska — otwarta od godz. 9 — 20. Wstęp wolny.

Radio

WTOREK

7.10 Muzyka rozrywkowa z płyt. 13.30 Koncert małej orkiestry rozgłośni pod dyr. Adama Wiernika. 14.00 Kronika węgierska. 14.35 Festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich — felieton H. Voglera (Kr.). 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.30 „Opapudze plotkarce” — uad. dla dzieci B. Brzezińskiego, w wyk. artystów teatru „Młodego Widza” i gromadki świetlicowej. Muzyka A. Kitchmann, reżyseria M. Bilizanki. 16.20 Dziennik krakowski. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Audycja Polskiego Związku Przeciwwenerologicznego. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Audycja „SE” — 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu P. Kruszczyńskiego, akomp. W. Geigera (Kr.). 19.15 „W rytmie tańca” — 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert symf. w wyk. wielkiej orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. St. Skrowaczewskiego. 22.50 „Pożytek z planowania w poszukiwaniu bogactw naturalnych” — artykuł prof. dr K. Goetla — rektora Akademii Górniczo-Hutniczej (Kr.). 23.15 Muzyka tańcząca.

Dyżury

DYŻUR POŁOŻNICZY: dr E. Kowalski, ul. Kopernika 23, tel. 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy (w dni świąteczne przez cały dzień) wzywać lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego PCK, Stalina 19, tel. 211-12.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO.

Krupnicza 11-a — od godz. 8—12. Wydawanie talonów na szluczne uzębienie.

DYŻURY APTEK: Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 66, Zwierzyniecka 7, Mogiła 16, Krakowska 9, Rynek Podgórski 14, Kazimierza Wielkiego 78.

Księżę i żebrak

na scenie

Teatru

„Młodego Widza”

Państwowy Teatr Młodego Widza wystawia przeróbkę znanej powieści Marka Twaina „Księżę i żebrak”.

Wesołe to widowisko zachwyca barwnością strojów historycznych, muzyką, tańcem i doskonałą grą aktorów.

Małego żebraka — Toma Canty gra Zofia Kordasiewicz, Księżę — Kamila Kordasiewicz. W pozostałych rolach występują: Marian Marjański, Edmund Karasiński, Michał Żarnicki, Henryk Liburski, Franciszek Delekt, Zygmunt Piasecki i Elżbieta Osterwianka.

Dekoracje projektował Adam Marczyński, muzyka Alfreda Mullera. Tańce układu Zofii Lubartowskiej. Orkiestrą dyryguje Alfred Muller.

200.000 zł

i wiele mniejszych wygranych padło

w nowotwartej

Kolekturze Loterii Klasowej

nr 206

ADAMA KMIĘCIAKA

Kraków, ul. Kościuszki 36

Ogłoszenia drobne

PASTWOWA Hurtownia Piwa, Kraków, ul. Wesoła 1, zagubiona książeczka kaucyjna Seria V nr 1-50. 2196

SZEWCOW — chałupników na robotę lukusową przyjmuję. „Pośpiech” — Kraków, Poselska 13. 2200

EKRADZONO legitymację służbową nr 568, wydaną przez Inspektorat Szkolny, Wadowice, Łabędź Julia. 2195

ZGUBIONO legitymację ZZ Spożywców nr 63152, Białko Piotr, Kraków. 2198

ZGUBIONO książeczkę wojskową nr 0380902 RCU — Bochnia, żył Karol, Niepołomice. 2197

ZGUBIONO legitymację ZZ — Metalowców, świadectwo ukończenia kursu elektrycznego, kartę rejestracyjną RCU — Stargard, kartę rejestracji „SP” Giza Władysław. 2194

Redakcja Kraków — Wielopole 1, tel. 546-34

Redaktor naczelny przyjmuje w czwartki, piątki, od godz. 12 — 14.

Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 11 — 12.

Biurowiska — Starowiślna 4.

Dział sportowy tel. 543-58.

Redakcja Komitet.

Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 3031 B-96914

Rys. Andrzej Mar

W pięknej dolinie otoczonej górami powstają kosztowne kryształy Polskie wyroby cieszą się światową sławą Wprawne ręce szlifierza-artysty tworzą dzieła sztuki

W DOLINIE otoczonej górami, rozsiadła się jedna z nielicznych w Polsce hut kryształów. Ocieńczona ona jest ogromnymi drzewami kasztanów, buków i wysmukłych brzoźek. Huta „Józefina” w Szklarskiej Porębie, produkuje szkło kryształowe i cieszy się dzięki swojej produkcji światową sławą.

O „teatralnych” metodach przy nakręcaniu filmów

Opowiada Aleksandra Ślaska

ALEKSANDRA ŚLASKA pamiętam z nie bardzo wdzięcznej roli SS-manki w „Ostatnim Etapie”. Wkrótce ujrzemy ją w nowym polskim filmie i równocześnie w Teatrze Współczesnym. Zwracamy się do Śląskiej z pytaniem, które zadawaliśmy już kilku aktorom filmowo - teatralnym.



— Film i teatr to dwie zupełnie różne dziedziny. W mojej praktyce artystycznej kręcenie filmu miało szczególny wyraz. Poza przy stosowaniem się do zupełnie innych warunków technicznych, musiałam też całkowicie przesta-

wić się do nowej roli. Upřednio grałam w krakowskim teatrze rolę młodych panienek w komediach fredrowskich. W „Ostatnim Etapie” musiałam stworzyć postać dojrzałej a przy tym kracow- ziej kobiety.

Nakręcanie filmu to ciężka, wyczerpująca fizycznie praca. Już od wczesnego ranka trzeba być w atelier, a przez cały prawie dzień trwać zdjęci. Czekając się nieruchomo na ustawianie światła, na przy gotowywanie aparatury. Ostatnio wprowadzona została funkcja tzw. dublerki. Jest to ogromne ułatwienie dla aktora. Dublerka dobrana odpowiednio wzrostem i figurą pozuje do ustawiania światła. Dla aktora stanie 2-4 godzin nieruchomo, niemal bez drgnięcia, a potem granie przed obiektywem było ogromnie męczące.

W ostatnich filmach kreconych w Polsce stosuje się coraz bardziej „teatralne” metody. Obecnie przed rozpoczęciem zdjęć przez dwa miesiące trwają normalne sceniczne próby. Aktor poznaje w ten sposób całkowicie rolę i później nakręcając urywkami poszczególne fragmenty ma przed oczami całość filmu i stworzonej przez siebie postaci. (Woy).

„Przecież chciałem jeszcze zobaczyć się z Nikitą... Nie, to już innym razem... Muszę wracać do Nowokamieńska... Wypadnie iść na piechotę”, — postanowił, nie widząc innego wyjścia z sytuacji. Nastawiając kołnierz, ujrzał zbliżającą się do niego małą istotkę ubraną w długi, czarny żakiet i chłopięcą czapkę z naszywkami. Z trudem rozpoznał w niej Lonuszkę.

— Dokąd wybrałaś się, malutka? — zapytał. Podeszła do niego zziębnięta i drżąca.

— Dlaczego przysłałaś tutaj, tak daleko od domu?

— Do ciebie, wujaszku, biegłam — na kopalnię, — powiedziała, szcękając z zimna zębami. — Pietusza nie wraca do domu. Zginął w Przekłętą Kotlinę.

— Jakto zginął! A Osip?

— Nie, tata z nim nie poszedł. Na Czarnym jeziorze siedzi z wujaszkiem Gluchich, a Pietusza polecił do Kotliny dziadka szukać... Dziadek wyszedł sam z domu, ale potem wrócił, a Pietuszy jeszcze nie ma... Dziadek kazał, żeby naczelników z kopalni do niego zwołać...

Słowa Lonuszki były dla „awia gromem z jasnego nieba. Zapominając o wszystkim, ruszył w kierunku Końskiej Głowy.

— Przecież mówiłem Pietuszy, że nie ma prawa iść sam do Przekłętą Kotliny, — powiedział wzbudzony do Lonuszki, jak gdyby chciał się przed nią usprawiedliwić. — W ogóle, muszę powiedzieć, że cały pomysł poszukiwania chodnika wentylacyjnego był bardzo głupi. Idiotyzm!... A dlaczego Roman chce, żeby przyszli do niego naczelnicy z kopalni, nie wiesz?

— Nie wiem, wujaszku...

W pobliżu rozległ się klakson. Nadjeżdżała ciężarówka. Paweł stanął na środku drogi i podniósł rękę. Ciężarówka zahamowała i przystanęła. Paweł ujrzał w sfoferce brodatą twarz Ignata, który przywiózł go z rana do Nowokamieńska.

— W jaką stronę jedziesz? — zapytał, kiedy sfofer, uśmiechając się po przyjacielsku, wysunął głowę z sfoferki.

— Jasne, że do Gornozawodzka. Co za obrzydliwa pogoda. Aż śmiech człowieka bierze ze złości!

Samo topienie masy szklanej trwa przeciętnie od 10 do 12 godzin. Piec obsługiwany jest przez około 70 robotników na jednej zmianie. Pomiędzy robotnikami widzimy również i kobiety.

Ruchy ludzi pracujących tutaj cechuje ciągłość i celowość. A praca jest ciężka. Od pieca zionie żar, dłonie męczą się od szybkich chwytów i obrotów różnymi przyrządami.

PRODUKCJA kryształów wyrobionych w hucie „Józefina” podzielona jest na dwa rodzaje. Jeden polega na wydmuchiowaniu, a drugi „wyprasowaniu” w specjalnych do tego celu zbudowanych prasach.

Zanim jednak kryształy powędrują w świat, muszą jeszcze przejść przez kilkanaście różnych działów.

Najważniejszym i ostatnim działem produkcji jest szlifiernia, gdzie kryształ nabiera ostatecznego wyglądu.

Wprawne ręce szlifierza nadają przedmiotowi piękne kształty. Szlifierz — to artysta, o wyrobionym smaku estetycznym, który przez długoletnią pracę nabrał wprawy, tworząc niejednokrotnie prawdziwe dzieła sztuki. W ten sposób powstają flakony, puderniczki, popielniczki, kieliszki, wazony, bombonierki itp.

Obecnie pracuje w hucie około 250 robotników, a jednocześnie kształcą się młodzi robotnicy — przyszli fachowcy, we wszystkich działach produkcji.

Poważną część produkcji idzie na eksport do Szwajcarii, Belgii, Holandii i innych krajów. Zamówień z zagranicy jest dużo.

Edward Appel

W OPERZE



Przepraszam...

ZIELONY
LIKSTANOW
TRUMACZ
MICHNIEWICZ
Kamień

— Podwieźcie nas do Końskiej Głowy.

— Z przyjemnością! Włażcie do sfoferki... Żebyście widzieli, jak na mnie żona krzyczała za to, że pozwoliłem wam wczoraj jechać pod plandeką! Bardzo głupio wyszło: chorego człowieka — pod plandeką!

Czyjaś ręka pomogła Pawłowi wejść na stopień ciężarówki: to Zaremba podszedł do samochodu. Paweł wziął Lonuszkę na kolana. Sfofer zatrząbił.

— Dokąd jedzie maszyną? — krzyknął Zaremba.

— Do Gornozawodzka, — odparł sfofer.

„Co się stało z Pietuszą? — myślał Paweł. — Dlaczego stary Roman poszedł do Przekłętą Kotliny? Może jego wyprawa ma coś wspólnego z zaginionym chodnikiem wentylacyjnym? Trzeba jak najszybciej utorować drogę do wnętrza kopalni i skończyć z tym wszystkim!... Zaraz! Istnieje jakaś łączność między wypadkami na Przekłętą, a chodnikiem wentylacyjnym, czy nie istnieje? Zdaje się, że zaczynam majaczyć...”

— Tutaj wysiadamy z Lonuszką, — powiedział do sfofera, kiedy zza smug deszczu zaczęła się wyłaniać granitowa skała, stojąca jakby na straży doliny, w której leżała Końska Głowa.

Paweł wziął Lonuszkę na ręce, schował ją pod nieprzemakalny płaszcz, przytulił do piersi skostniałą z zimna ciałko i poszedł wprost przed siebie, nie zastanawiając się nad tym, czy starczy mu sił do samej Końskiej Głowy. Opanowało go takie zmęczenie, że chwilami mała Lon-

Meldunki

Czytelników —
Korespondentów

»Echa«

KLUBY WYNAŁAZCÓW

ZARZĄD Główny Związku Włókniarzy postanowił przystąpić do tworzenia tzw. terenowych klubów racjonalizatorskich. Do klubów będą należały koła racjonalizatorów poszczególnych zakładów przemysłowych. Kluby otrzymają od powiadzonej techniki i naukowe. Ponadto w najbliższym czasie ukaże się specjalny dyk poswięcony sprawom racjo-

nalizatorstwa w przemyśle włókienniczym. (Koresp. sg.)

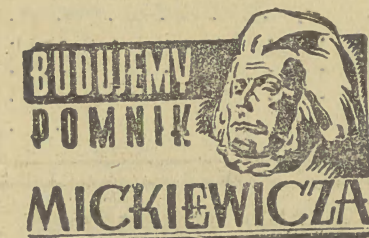
OSTATNIO w kopalni „Mikulczyce” odbyło się zebranie zarządu, na którym dokonano wyboru rady zakładowej. Na zebranie przybyli również przedstawiciele Gminnej Rady Narodowej. Podczas posiedzenia wójt gminy wręczył przewodnikom pracy kopalni „Mikulczyce” klucze od nowowymontowanych mieszkań, które górnicy otrzymali za ofiarną pracę. (Koresp. p)

W KARAGANDZIE, ośrodku węglowym radzieckiej części Kazachstanu, szeroko rozwinięte jest budownictwo mieszkalne. W zależności od zadań górników buduje się kilkunastu domy standardowe, wykonywane przez jedną z fabryk, bądź też pojedyncze z kamienia, czy z bloków żużlowych, według projektów architektów miejscowej organizacji „Szachtprojekt”.

Rosną domy jak grzyby po deszczu Osiedle ze 150 domów powstało w ciągu 2 miesięcy

Kazachstańscy górnicy kupują domki na własność

W KARAGANDZIE, ośrodku węglowym radzieckiej części Kazachstanu, szeroko rozwinięte jest budownictwo mieszkalne. W zależności od zadań górników buduje się kilkunastu domy standardowe, wykonywane przez jedną z fabryk, bądź też pojedyncze z kamienia, czy z bloków żużlowych, według projektów architektów miejscowej organizacji „Szachtprojekt”.



Przepraszam...

nuszka wydawała mu się ciężarem ponad siły. Każdy krok kosztował go wiele wysiłku.

— Puść już mnie, wujaszku, — poprosiła w pewnej chwili Lonuszkę. — Już dobiegnę sama. Coś mi dymkiem zapachniało.

W oddali widać już było chatki osiedla. Lonuszkę spieczyła ze wszystkich sił do domu, zdawało się jej, że Pietusza wrócił.

Jej nadzieje nie spełniły się. Pietuszy nie było.

Na ławie u okna, oparty o ścianę, siedział w swej zwykłej pozie Osip Bojarski.

Poruszając patelnią, na której smażyła się jajecznica, i stojąc plecami do starszego wartownika Pantielejewa, siedzącego na stołku, Samotiosow powiedział:

— Wiesz co, ojciec leśny... Jesteś człowiekiem uświadomionym, partyjnym... Wynika z tego, że nie powinienes rozświecać paniki, lecz walczyć z głupimi pogłoskami. A ty co?...

Jegor Trofimowicz, który w brezentowym nieprzemakalnym płaszczu i wysokich gumowych butach, wydawał się jeszcze większy, niż był w istocie, milczał, posępnie wodząc dokoła spojrzaniem; z całej postawy tego czarnobrodego olbrzyma bił niezachwiany, kamienny upór.

— Coś mi na to wygląda, że wszyscy wartownicy powariowali! — ze złością ciągnął Samotiosow. — Tylko jego jednego widzą, tylko on im w oczach stoi. Pomyśl sam, w jaki sposób Kosikow mógł go w nocy zobaczyć?

— Widział go tak, jak ja was teraz widzę — odparł basem Pantielejew. — Idzie sobie Kosikow drożką koło baraków... Podszedł do lasu, zawrócił do studni, a tu już wszystko się pali. I tu się pali, i tam, gdzie części domów były złożone. Biegnę do pożaru, patrzę — Kosikow strzela, krzyczy, a inżynier biegnie do lasu. Ja go widziałem tylko z daleka, ale Kosikow — tak jak tę rękę... — I Pantielejew potrząsnął swą rozczapierzoną prawicą.

(D. c. n.)

O porządek na jezdniach



TEN ZAPRZĘG konny wyjechał nagle z bocznej ulicy i nie wiele brakowało, żeby zderzył się z samochodem. Szczegółem sfofer nie zapomniał o hamulcach. (Fot. J. Rumianowski).



Z A NIEPRZEPISOWE przechodzenie przez jezdnię i za nie stosowanie się do znaków milicjanta regulującego ruch — grozi mandat karny... (Fot. J. Rumianowski).

NAJNOWSZA METODA SZYBKOSCIOWA

PRZY budowaniu tych domów stosuje się najnowszą metodę. Główny inżynier, Iwanow, objaśnia nam, że osiedle w Saraniu (przedmieście Karagandy), liczące 150 domów, wybudowane zostało w ciągu dwóch miesięcy. Krótki termin wykonania wszystkich robót osiągnięty został dzięki szerokiemu i umiejętnemu zastosowaniu metody szybkościowej oraz dzięki udoskonalonej organizacji pracy.

W osiedlu stawiano cztery typy domów. Dla każdego typu opracowano przede wszystkim dokładny plan pracy, przy każdym typie pracowały cztery brygady robotników, pierwsza — przy zakładaniu fundamentów, druga — przy ustawianiu ścian, trzecia — przy wianianiu dachów i wreszcie czwarta — przy wykańczaniu budynków. Tak ścisła organizacja pracy, przy równoczesnym dokładnym opracowanym planie robót pozwoliła na wykonanie osiedla w czasie 5 — 6 razy krótszym, niż to dotychczas praktykowano.

1200 DOMKÓW GÓRNICZYCH

TE same metody stosuje się przy wznoszeniu domów żużlowych. Dzięki temu systemowi pracy, w bieżącym sezonie, tzn. od maja, wybudowano 1200 domków górniczych.

Karaganda ma wszystkie warunki, które umożliwiają stosowanie szybkościowej metody w budownictwie. Posiada ona szeroko rozwinięty przemysł budowlany, który w każdej chwili jest w stanie dostarczyć nie tylko potrzebnych materiałów, ale również gotowych części.

Górnicy Karagandy zarabiają przeciętnie 5—6 tysięcy rubli, a nieraz 8—10 tysięcy, mogą sobie pozwolić na kupienie własnego domku. Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że państwo umożliwia zakup na spłatę w ratach miesięcznych i udziela specjalnych pożyczek na ten cel, to jasne jest, że własny domek staje się dostępnym dla każdego górnika.

„SPORT”

CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH